

Kat, Odmieńcy

Moja moc karmi sie zarem,

Pałacach mnie ciał.

- Zawsze byłem "czarnym kozłem".

Chodźcie!

Chodźcie przeklecie!

Ja, nie eunuchow zak.

Moje samcze narzedzie...

Stac - jako tron.

Czy wam nie szkoda lat na pieprzenie o zlu

- Aby w ten sposob moc ukryc swa bezplciowosc?

Jakze smieszna jest cala wasza rasa.

Jakze smutne jest obcinanie jaj.

Oto,

Nad ogniem z drew,

Szydzi spalona jej twarz,

Zawsze byla czarna owca.

Masz w ciele szalony wiatr - "Amoralnosc".

- Dar pelen burz, wodospadow, ryku rzek.

W wezowej poscieli oltarzem jestes mi.

Moja moc karmi sie zarem,

Pałacach mnie ciał.

- Zawsze byłem "czarnym kozłem".